GŁOS POMORSKI

Nr. 53 — Rok 5.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Zł.**, w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Zł.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Zł.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Zł.**, dla W. M. Gdanska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Zł.**, do Gdańska 4 00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co drugi dzień 14 fr.) do Angiji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz Konto czeków: **Gdańsk nr 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w **Poznaniu nr. 201 193.** Miejsce płatności wykonania **Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 12 groszy, **w dziale reklamowym** na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdanska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,15 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 1,— Guld. Gd., **w tekście** 0,60 Guld. Gd., za tekstem 0.45 Guld. Gd., **dla Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 5-go marca 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Prezydent Wojciechowski otrzymał złoty medal od Ojca świętego.

J. E. msgr. Lauri u prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 3. 3. (Pat.) W dn. 2 bm. o godz. 13.30 p. Prezydent Rzplitej przyjął w Belwederze J. E. msgr. Lauri'ego, nuncjusza papieskiego oraz księdza biskupa Szelążka, sufragana płockiego. J. E. msgr. Lauri doręczył p. Prezydentowi Rzplitej z polecenia Jego Świątobliwości złoty medal, wybity na pamiątkę rozpoczęcia roku świętego. Wyobraża on popiersie Ojca św. z jednej strony, a na odwrotnej uroczystość otwarcia świętych wrót w dniu rozpoczęcia roku świętego 24 grudnia 1924 r.

Medali takich złotych rozdaje Ojciec św. tylko trzy, z których jeden udzielony został p. Prezydentowi Rzplitej, pozostałe dwa przeznaczył jego król. mości Alfonsowi XIII, królowi Hiszpanji, i jego król. mości Albertowi I., królowi Belgów. Wraz z medalami tymi otrzymał p. Prezydent Rzplitej pismo od Ojca św. z wyrazami ojcowskich uczuć i udzielające błogosławieństwa apostolskiego Polsce i jej Prezydentowi oraz jego rodzinie.

Minister Skrzyński w drodze do Genewy.

Warszawa, 3. 3. (Pat.) Dziś o godz. 9.25 wieczorem wyjechał do Genewy minister spraw zagr. p. Aleksander Skrzyński, żegnany na dworcu przez wyższych urzędników Ministerstwa z p. ministrem Bertonim na czele.

Pierwsze posiedzenie polsko - niemieckiej delegacji handlowej.

Berlin, 3. 3. (Pat.) W urzędzie spraw zagr. odbyło się dziś pierwsze wspólne posiedzenie delegacji handlowej polsko-niemieckiej, po którem wydano następujący komunikat urzędowy:

W zawartem z Polską w dn. 13 stycznia 1925 r. prowizorjum umówiono się — jak wiadomo — aby rokowania handlowe rozpocząć w dn. 1 marca. Zgodnie z tem postanowieniem przybyli dziś do urzędu spraw zagr. delegaci obu stron celem wszczęcia tych rokowań.

Polskiej delegacji przewodniczy, tak jak w styczniu p. Karłowski, zaś delegatem niemieckim do rokowań jest były podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewn. Rzeszy p. Lewald. Delegaci obu stron w przemówieniach powitalnych wyrazili nadzieję, że rokowania doprowadzą do zadawalających wyników. Obie strony poświęciły wspomnienia zmarłemu prezydentowi Rzeszy. W imieniu delegacji polskiej współczucie wyraził p. Karłowski.

Polscy delegaci w towarzystwie p. Lewalda udają się we czwartek do Lipska celem zwiedzenia tamtejszych targów, następnego zaś dnia ma się w Berlinie rozpocząć rzeczowa konferencja.

Termin wyboru prezydenta Rzeszy ustalono na 29 marca.

Berlin, 3. 3. (Pat.) Dziś przed południem pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy Luthera i przy udziale ministra spraw wewn. Rzeszy Schillego, odbyła się konferencja przewodniczących stronnictw w sprawie ustalenia terminu wyboru nowego prezydenta. Wybrano dzień 29 marca jako pierwszy termin wyboru nowego prezydenta Rzeszy. Decyzja ta wymaga zatwierdzenia przez parlament w drodze zwyczajnej uchwały. Uchwałę tę ma powziąść reichstag na posiedzeniu w dn. 6 marca. Gdyby się okazała potrzeba ponownego głosowania, to odbędzie się ono dn. 26 kwietnia.

Nowy skład gabinetu pruskiego.

Berlin, 3. 3. (Pat.) Nowy gabinet pruski Marksa składać się będzie z 2 nacjonalistów, 2 centrowców, 1 ludowca, 1 demokraty i 2 socjal-demokratów. Tekę spraw wewn. Marks pragnie powierzyć socjaliście Severingowi. Na to nacjonaliści oświadczyli, że nie wezmą udziału w gabinecie, w którym zasiadać będzie Severing.

Zatarg niemiecko-rumuński.

Niemcy zwróciły się do komisji reparacyjnej.

Bukareszt, 3. 3. (Pat.) Orient-Radjo donosi, że rząd rumuński nie poczynił jeszcze żadnych kroków wobec stanowiska Niemiec. Niemcy zwróciły się do komisji reparacyjnej z prośbą o rozwiązanie kwestji spornej między obu państwami.

Pismo „Wittorul" zauważa w sprawie tego kroku Niemiec, że rząd niemiecki przez oddanie sprawy komisji reparacyjnej uznał żądanie Rumunji.

Uroczystości żałobne w Berlinie.

Komuniści i narodowi socjaliści nie wezmą udziału w uroczystościach pogrzebowych Eberta.

Berlin, 3. 3. (AW.) Komuniści i narodowi socjaliści oświadczyli, że nie wezmą udziału w uroczystościach pogrzebowych Eberta. Pogrzeb ma się odbyć jutro z olbrzymią pompą. Wszyskie urzędy, biura i banki podczas pogrzebu, t. j. od godz. 3—6 będą zamknięte. Wszystkie szkoły wezmą udział w uroczystości. Ulice któremi będzie przechodził kondukt, będą udekorowane. Dekoracją placu Wilhelma zajmuje się intendant Teatru Narodowego. Niektóre ulice już ozdobiono kirem i chorągwiami żałobnemi.

Piłsudski wyjechał do Wilna.

Warszawa, 3. 3. (Pat.) Dziś rano wyjechał do Wilna marszałek Piłsudski wraz z rodziną. Żegnał go tłum publiczności oraz przedstawiciele wojska. Na peronie stanęła kompanja honorowa 31 p. p. z chorągwią i orkiestrą pułkową. Podczas odjazdu pociągu orkiestra odegrała **hymn narodowy.**

Angielska polityka odosobnienia.

Grudziądz, 4 marca.

Zabiegi niemieckie w Francji w kierunku uzyskania paktu gwarancyjnego są znane. Niemcy przedewszystkiem pragną wyzyskać nastrój szerokich mas ludności w Francji, znużonej długą wojną i powojenną walką z uporem pokonanego orężenia, a jednak nie podającego się sąsiada, ludności, którąby była może skłonna — choć tylko dla pozbawienia ustawicznych kłopotów z okupacją Nadrenji itp. — za cenę zagwarantowania bezpieczeństwa swych granic, zrezygnować z obowiązku obrony polskiego sojusznika.

Gra niemiecka idzie dalej. Polityka niemiecka stosuje jeszcze cały szereg innych sposobów, aby przyzwyczaić opinję światową do możliwości zmiany granicy z Polską, a czyni to przedewszystkiem drogą prasy, w której nie przestały skargi na rzekome szykany naszych władz wobec tranzytu niemieckiego przez korytarz polski.

Podczas gdy propaganda niemiecka nie wiele osięgnęła we Francji, gdzie rząd i opinja publiczna wypowiedziały się przeciwko planom niemieckim, w Anglji polityka Rzeszy zdołała oczywiście uzyskać dla siebie pewne szanse. Aczkolwiek stanowisko rządu angielskiego w sprawie bezpieczeństwa nie jest jeszcze ustalone, a rząd ten nie wysunął definitywnego planu, to jednakowoż okazało się, iż w kołach miarodajnych Anglji zarysowała się pewna różnica zdań. Chamberlain nie dzieli w zupełności zdania Herriota, a jest skłonny przyjąć zobowiązania jedynie na granicach zachodnich Europy, natomiast co do granic wschodnich, Anglja nie chce się w niczem zobowiązać.

Istnieje jednakże w Anglji jeszcze drugi projekt gwarancji. Churchill mianowicie wysuwa pakt gwarancyjny, w którymby Niemcom dało się wolną rękę co do rewizji granic wschodnich, t. zn. rewizji granicy Gdańska, korytarza polskiego, Śląska, Czechosłowacji i Austrji. Oba plany, rozważane obecnie przez polityków angielskich, nie znajdują naogół poparcia prasy angielskiej.

„Morningpost" rozważa problem bezpieczeństwa z okazji pogłosek, że rząd angielski skłania się do przyjęcia żądania Niemiec dopuszczenia ich na konferencję, zająć się mającą ustaleniem warunków, które Niemcy będą musiały wypełnić, by aljanci mogli stwierdzić, że klauzule rozbrojeniowe traktatu zostały wypełnione. „Morning Post" przeciwną jest dopuszczeniu Niemiec do konferencji. „Jeśli aljanci dojdą do przekonania — pisze dziennik — że niedotrzymanie zobowiązań ze strony Niemiec zostało stwierdzone, tedy nie widzimy żadnego powodu do zaproszenia przedstawicieli niemieckich na taką konferencję. Wystarczy wtedy ostra nota...

Pozostają dwa punkty w tej sprawie bezpieczeństwa, na które, naszem zdaniem, uwaga angielskiej opinji publicznej powinna być zwrócona. Przedewszystkiem chodzi tu w tym samym stopniu o bezpieczeństwo Anglji, co i o bezpieczeństwo Francji. Jeśli my, Anglicy, będziemy się łudzić, że dla nas jest to jedynie kwestja akademicka, pewnego rodzaju uprzejmy gest protekcyjny wobec bezradnego sojusznika, osiągnięcie jakiegokolwiek porozumienia będzie niemożliwe, a nasi mężowie stanu będą bawili się w jałowe spekulacje, zamiast zająć się faktami rzeczywistymi. W grę wchodzi również dobrze bezpieczeństwo Londynu, jak i bezpieczeństwo Paryża, gdyż to samo, co się zdarzyło w poprzedniej wojnie, może się zdarzyć i w przyszłej.

Z drugiej strony, jeśli ma być mowa o układzie między Francją, Anglją, Niemcami i Belgją, dla utrzymania obecnych granic w Europie, mamy nadzieję, że równocześnie da się Niemcom wyraźnie do zrozumienia, że zobowiązanie takie z ich strony nie może kryć w sobie tolerancji wolnej ręki w Europie Wschodniej

Lepiej, żeby wogóle nie było żadnego paktu, aniżeli gdyby miało dojść do układu, któryby wywołał obawy w Polsce lub Czechosłowacji i ożywił utajone ambicje pruskie.

Propaganda, którą Niemcy prowadzą obecnie w sprawie Gdańska, moglibyśmy dla przykładu wspomnieć niedawną mowę kanclerza Luthera w Królewcu i broszurę w sprawie protokułu, pisaną przez profesora Schückinga, zdaje się wskazywać, że Niemcy są na punkcie rozpoczęcia ofenzywy (narazie politycznej) celem zniszczenia korytarza. W odpowiedzi na te manewry aljanci muszą obstawać przy tem, by Niemcy przyjęły traktat w całej jego rozciągłości i że dążyć będą do pokoju zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie. Anglja nie może [illegible]

dniej i Centralnej. Mimo wszystko iskra, która roznieciła pożar wielkiej wojny, została zapalona w Serajewie".

„Times" podał sensacyjną wiadomość, że pewne koła rządowe liczą się z tem, iż stanowisko Anglji w kwestji bezpieczeństwa przybierze w czasie najbliższym konkretne kształty. Kontynuacja polityki izolacyjnej jest niemożliwą. Granice, które dotąd miały jak największe wojskowe i polityczne znaczenie, przestały być rzeczywistemi granicami i z wojskowego punktu widzenia, kanał jest tylko fosa, a wojna w bliskości wybrzeża belgijskiego i francuskiego oznacza dla Anglji poważne niebezpieczeństwo.

Według „Daily Telegraphu" zastrzega sobie Anglja prawo rozstrzygnięcia w każdym razie, kiedy istnieje obowiązek do interwencji. Ważnem jest, że bezpieczeństwo uchodzi za warunek zapłaty długu przez Francję, przyczem liczy się także na to, że przymus płacenia spowoduje redukcję zbrojeń francuskich. Wzmocni to bezpieczeństwo wobec Francji.

Jak widać z powyższego, prasa angielska ani rząd nie wypowiedziały się jasno co do zajmowanego stanowiska w sprawie bezpieczeństwa. Przebija jednak przeważnie dążenie w kierunku polityki odosobnienia Anglji. Życzyć więc należy, że przewidziana na dzień 11 marca br. konferencja między Herriotem i Chamberlainem przyniesie wyniki nie krzywdzące Polskę. Sądzimy bowiem, że uda się Herriotowi przekonać premjera angielskiego, iż Francja nie może się zgodzić pod żadnym warunkiem na to, że Polska i Czechosłowacja miałaby zostać poza paktem bezpieczeństwa. Wobec niejasnego stanowiska Anglji, Francja nie powinna odstąpić od swoich postanowień, które jak wiadomo, przewidują tylko taki pakt bezpieczeństwa, który nie narusza obecnych granic polskich.

W przededniu rokowań handlowych z Niemcami.

Prasa codzienna i gospodarcza w przededniu rokowań handlowych z Niemcami, **które rozpoczęły się z dniem 1- go marca,** kruszy kopję o zasadnicze wytyczne rokowań; te wytyczne można sprowadzić do pytania: „dla kogo traktat handlowy polsko-niemiecki będzie miał większe znaczenie, dla Polski czy dla Niemiec?" „Które z tych państw jest bardziej zainteresowane w przyśpieszeniu tempa rokowań handlowych"?

Oczywiście prasa niemiecka dowodzi na szpaltach swych pism, że traktat powyższy nie ma większego znaczenia dla Niemiec, ponieważ handel Europy Środkowej ze Wschodem w lwiej swojej części odbywa się drogą morską przez Bałtyk, wskutek czego Polska, jako państwo tranzytowe nie ma większego zainteresowania dla Niemiec i Rosji.

Droga wodna jest zawsze lepsza i tańsza.

Argumentacja powyższa pozornie logiczna, po bliższem przyjrzeniu się jej okazuje się zupełnie błędną.

Jeśli Polska jest silnie zainteresowana wejściem w bliższy handlowy kontakt z Niemcami, to taksamo i te ostatnie przynajmniej na równi z Polską są tem zainteresowane. Cele prasy niemieckiej urzędowej i prywatnej są jasne, chodzi jej o to, ażeby za pomocą pozornie rzeczowych gospodarczych argumentów wpłynąć na opinję polskiego społeczeństwa, zwłaszcza na zamierzenia polskich mężów stanu, wydelegowanych do zawarcia traktatu w tym duchu, że tylko jedna strona właściwie biorąc, jest zaangażowana rokowaniami, jest nią Polska. Wobec tego Polska, pragnąc jaknajprędzej doprowadzić rokowania do pozytywnych rezultatów powinna iść na daleko idące ustępstwa. W przeciwnym bowiem razie strona mniej zainteresowana — Niemcy, odstąpią od rokowań z widoczną szkodą dla interesów Polski.

Jakież to są te ustępstwa, jakie wysuwają Niemcy, chcąc upiec w ogniu rokowań swoje kasztany?

Oto one.

Z zakresu ustępstw politycznych Niemcy żądają zaprzestania likwidacji majątków niemieckich w Polsce i wydalania Niemców, z równoczesnem odwołaniem zarządzeń już wydanych i przeprowadzonych.

A więc wyrażając się językiem popularnym, dążą oni do **zawarcia traktatu handlowego z Polską za cenę umocnienia się w zachodnich rubieży Polski, za cenę złamania akcji idącej w kierunku odniemczenia Pomorza i województwa poznańskiego.** Ale to nie wszystko, choć jak widzimy jest to bardzo wiele.

Niemcy żądają również daleko idących ustępstw z zakresu gospodarczego, a mianowicie żądają oni **prawa największego uprzywiljowania nie tylko w odniesieniu do towarów, ale również i osób.**

Polska absolutnie na to nie może się zgodzić wprawdzie w stosunku do innych państw np. Francji, Włoch itd. Polska stosuje prawo największego uprzywilejowania oczywiście tylko w stosunku do towarów. Jednakże to prawo zastosowane w procedurze handlu z Niemcami nasuwa szereg poważnych trudności i niebezpieczeństw.

Jak wiadomo na obszarze całej obecnej Rzpltej obowiązuje dawna nieudolna i mało wyspecjalizowana rosyjska taryfa celna, która okazuje się zupełnie niedostateczna w stosunku do precyzyjnie wyspecjalizowanej taryfy niemieckiej.

Wobec tego pozornie równe prawa w handu zagranicznym okazałyby się przywilejem, a może nawet premją wywozu Niemiec do Polski.

W ten sposób niemiecka produkcja uzyskałaby jeszcze jeden atut do zupełnej przewagi nad polską wytwórczością.

Obecnie istniejąca wyższość przemysłu niemieckiego oparta jest na lepszych urządzeniach technicznych, lepszej organizacji pracy, i znacznie mniejszych kosztach wytwarzania, które w wielu wypadkach w stosunku do polskich kosztów produkcji są o 40 — 50 proc. niższe. Jeżeliby do tych lepszych szans rozwoju wrogiej nam wytwórczości dołączona miała być dalsza przewaga, wynikła z lepiej i dokładniej obliczonej i wyspecjalizowanej taryfy celnej, wtedy polska wytwórczość absolutnie nie sprostałaby tej zabójczej konkurencji, a polskie rynki zbytu stałyby się niewolniczo zależne od swego władcy z Berlina.

Do tego Niemcy radeby jeszcze zastosować prawo największego uprzywilejowania w stosunku do osób, co oznacza ni mniej nie więcej jak tylko pozostawienie niemieckiemu hurtownikowi, a kto wie, czy i nie detaliście zupełnej swobody działania w obrębie granic polskich.

W ten sposób mielibyśmy do czynienia z powrotną falą emigracji niemieckich sfer wytwórczych i kupieckich, którąby w zupełności zalała i zadławiła rozkwit rodzimej wytwórczości i rodzimego kupiectwa. Cały handel tranzytowy wysunąłby się tem samem z rąk polskiego kupca.

Na szczęście niemożliwe jest do pomyślenia, ażeby niemieckie apetyta uwieńczone miały być pomyślnym rezultatem.

Polska na pewno nie zgodzi się na te horendalne warunki i będzie wolała wogóle odrzec sie od wszelkich rokowań z Niemcami w tym wypadku, gdyby miały być one jedynie stróżem interesów nam wrogich.

Jerzy Kr.

Z Sejmu.

Utworzenie komisji samorządowej. — Pomoc siewna. — Debata nad ustawą o zgromadzeniach zwołanych przez posłów i senatorów.

Warszawa, 3. 3. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odłożono sprawę zmiany regulaminu do jednego z następnych posiedzeń wobec ujawnienia się propozycji utworzenia nowej komisji, mianowicie — samorządowej.

Po przyjęciu w trzeciem czytaniu projektu ustawy o prowizorjum budżetowem pos Birka (Piast) zarzucił, że oświadczenie p. wiceministra skarbu Klarnera, złożone na poprzedniem posiedzeniu, jakoby na pomoc siewną asygnowanych było około 15 miljonów zł. — nie jest zgodnem z faktycznym stanem rzeczy, gdyż rząd na pomoc siewną dał tylko 10 miljonów zł., a 5 miljonów asygnował na inne cele. Wobec tego pos. Birka podtrzymuje swój wniosek, aby do prowizorjum budżetowego wstawiono kwotę 25 miljonów złotych na pomoc siewną.

P. wiceminister skarbu Klarner stwierdza, że wprowadzenie w błąd Izby poselskiej uważałby jako za niedopuszczalne dla siebie nietylko jako urzędnika, lecz jako obywatela. W początkach lutego Bank Rolny otrzymał 7 i pół milj. zł. wyłącznie na pomoc siewną, w połowie lutego przeszło 2 i pół milj. złotych wyłącznie na zasiewy, czyli razem 10 miljonów złotych i niezależnie od tego 5 miljonów dalszych na pomoc siewną, co było wyraźnie zastrzeżone. W tej chwili skarb asygnuje nowych 5 miljonów na ten cel, a po wyczerpaniu tego kredytu nastąpią dalsze 5 milj..

Po wypowiedzeniu się przez referenta pos. Zdziechowskiego (ZLN), przeciwko wnioskowi pos. Byrki, w głosowaniu imiennem wniosek ten odrzucono 160 gosami przeciw 97, samo zaś prowizorjum budżetowe przyjęto w trzeciem czytaniu.

Pozatem odesłano do komisji dwa projekty ustaw, poczem przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą o zgromadzeniach, zwoływanych przez posłów i senatorów

Pos. Jeremicz (kl. białorus.) krytykując projekt tej ustawy, która zdaniem jego ma na celu sterroryzowanie ludności białoruskiej stawia wniosek o przejście do porządku dziennego nad tą ustawą, jako niezgodną z Konstytucją.

Pos. Chrucki (kl. ukr.) uważa, że ta ustawa jest tylko drugiem wydaniem okólnika minsterjalnego, zakazującego zgromadzeń poselskich.

Pos. Insler (kl. żyd.) skarża się na obniżenie powagi Sejmu i posłów. Przejawem tego ducha jest — zdaniem jego ta właśnie ustawa która jest wyrazem nieufności do władz ustawodawczych, a wielkiego zaufania do policji, wobec tego klub mówcy głosować będzie przeciwko ustawie.

Pos. Okoń (chł. str. rad.) nazywa ustawę zamachem na swobody konstytucyjne i dlatego proponuje przejście nad ustawą do porządku dziennego.

Pos. Popiel. (NPR) podnosi, że dodatnią stroną projektu jest to, że reguluje sprawę tak, iż uzyskanie zezwolenia władzy administracyjnej na zgromadzenie poselskie nie będzie wymagane w przyszłości, natomiast przy prymitywnych u nas metodach walki politycznej władza administracyjna powinna być zawiadamiana o mającem się odbyć zgromadzeniu, bo często jest zmuszona przywracać zakłócony porządek. Klub mówcy mając największe zastrzeżenia przeciwko art. 3 ustawy dotyczącemu zawieszenia jej przez Radę Ministrów, co w myśl konstytucji wymaga załatwienia Sejmu, głosować jednak będzie za odesłaniem ustawy do komisji.

W głosowaniu wniosek o przejście nad projektem ustawy do porządku dziennego odrzucono 184 głosami przeciwko 137, a tem samem ustawę odesłano do komisji administracyjnej. Wynik głosowania wywołał na ławach lewicy niezadowolenie, które wyraziło się w biciu w pulpity. Na tem porządek obrad wyczerpano. Następne posiedzenie w piątek o godz. 3 po południu.

Z Senatu.

Debatę nad rezolucją komisji gospodarstwa odroczono. — Ustawę o pożyczce amerykańskiej i ustawę w sprawie prowizorjum budżetowego na marzec i kwiecień przyjęto.

Warszawa, 3. 3. (PAT). Na wniosek sen. Nadworskiego (Chrz. Dem.), który stwierdził, że komisja skarbowo-budżetowa nie zajmowała się dotychczas rezolucją komisji gospodarstwa społecznego o położeniu gospodarczem kraju w dziedzinie kredytów, podatków, polityki handlowej i komunikacji, sprawę odroczono, przekazując ją komisji skarbowo - budżetowej z tem, aby w ciągu dwóch tygodni przedłożyła sprawozdanie. Dalej sen. Nowodworski w imieniu komisji skarbowo-budżetowej zreferował ustawę o rozciągnięciu na województwo śląskie mocy obowiązującej ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz zaopatrzeniu rodzin po poległych, zmarłych lub zaginionych nie z własnej winy. Ustawę tę przyjęto w głosowaniu bez zmian.

Przystąpiono do ustawy o pożyczce amerykańskiej. W imieniu komisji sprawę referował sen. Buzek (Piast). Pod względem prawnymw w związku z tą pożyczką należy wyrazić życzenie pod adresem rządu, aby przedstawił projekt ustawy, którąby raz na zawsze normowała ogólne warunki o wszystkich pożyczkach w przyszłości mających sie zaciągnąć. Co się tyczy znaczenia pożyczki, to ważnym sukcesem moralnym jest dla nas to, że pożyczka ta będzie miała kurs na giełdzie nowojorskiej. Kurs ten stanie się termometrem naszego kredytu zagranicznego. Komisja wnosi o przyjęcie ustawy bez zmian.

W dyskusji przemawiał sen. Woźnicki (Wyzw.): Zaciągniecie pożyczki tej jest dla rządu dużą satysfakcją i uwieńczeniem do pewnego stopnia dzieła sanacji skarbu, a dla społeczeństwa pewnego rodzaju pokrzepieniem, że łatwiejsze się staną warunki życia i życie gospodarcze uderzy silniejszem tętnem. Szkoda tylko, że pożyczka nie wystarczy już na takie potrzeby państwowe, z których dochody nie objawiają się natychmiast, a które jednak są bardzo ważne. Do tych potrzeb należy potrzeby oświatowe i szkolne. Sądzę że przy dalszym rozwoju naszych starań o zasilenie skarbu pieniędzmi z zagranicy, potrzeby te będą wzięte pod uwagę.

W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmian. Wicemarszałek sen. ks. Stychel jako przewodniczący oświadcza: W ten sposób Senat daje Rządowi możność jak najprędszego zrealizowania pożyczki dla dobra kraju. (oklaski).

Przystąpiono do sprawy prowizorjum budżetowego na marzec i kwiecień. Sprawę referował również sen Buzek. Komisja proponuje przyjęcie ustawy bez zmian, ponadto przedstawia rezolucję, wzywającą rząd, aby przedkładał prowizorjum najpóźniej na trzy tygodnie przed wygaśnięciem poprzedniego. Obecnie bowiem już trzy dni żyjemy pod tym względem ex lex.

W głosowaniu całą ustawę wraz z rezolucją przyjęto bez zmian. Następne posiedzenie w środę dnia 18 bm.

Z konferencji ambasadorów.

Raport między sojuszniczej komisji kontrolnej.

Paryż, 3. 3. (Pat.) Konferencja Ambasadorów rozpatrywała dziś rano raport międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej oraz opinji międzysojuszniczego komitetu wersalskiego. Postanowiono jednomyślnie zwrócić się do marszałka Focha i ekspertów wojskowych przy komitecie wersalskim z prośbą o ściślejsze określenie niektórych punktów raportu celem dokładnego ustalenia ważności uchybień, jakich dopuściły się Niemcy oraz o przedstawienie projektów, które zdaniem ekspertów mogłyby zapewnić rozbrojenie Niemiec zgodnie z brzmieniem traktatu wersalskiego. W związku z tem komitet wersalski przedstawi w przyszłym tygodniu Konferencji Ambasadorów nowy naport.

X

Port w Gdyni a Gdańsk.

Gdynia otrzymała własne światło elektryczne.

Gdynia, 3. 3. (AW.) Organizacje, zajmujące się sprawą utworzenia polskiej floty handlowej oraz sfery rządowe, które współdziałają z tą akcją, zbierają oferty od stoczni gdańskich na budowę typowego statku handlowego. Wzmożony ruch nad budową portu tutejszego, zaniepokoił sfery gdańskie, które rozumieją, że port w Gdyni może wytworzyć Gdańskowi groźną, a nawet zabójczą konkurencję. Dzienniki są pełne ostrzeżeń lub napadów na prasę polską za jej kampanję, bojkotu Gdańska.

Gdynia, 3. 3. (AW.) Gdynia otrzymała własne światło elektryczne. **Prąd przeprowadzono z elektrowni Gródek.** Puszczenie prądu odbyło się bardzo uroczyście w obecności władz miejscowych i zaproszonych gości

KONFERENCJA RYBACKA.

Warszawa, 3. 3. (Pat.) W dniu 3 bm. rozpoczęła się w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych doroczna konferencja rybacka z udziałem przedstawicieli instytucji naukowych, społecznych i samorządowych oraz instytucji rybackich. Konferencję otworzył p. minister rolnictwa Janicki.

ST. CELICHOWSKI,
Naczelnik wydz. przem. przy Woj. Pom.

Ogólne uwagi o położeniu przemysłu na Pomorzu.

III.

Grupa IV. — Przemysł mineralny.

Grupa ta na Pomorzu obejmuje głównie cegielnie, pozatem jedną cementownię w Orlu pow. wejherowskim, parę zakładów wyrobów z kamienia i wytwórni garnków. Na ogólną ilość cegielni na Pomorzu 122 (oczywiście jest tu mowa tylko o cegielniach posiadających zapęd mechaniczny, wzgl. zatrudniających ponad 5 robotników) było czynnych w roku 1924 — 72 (w roku poprzednim 84) przy ogólnym stanie zatrudnienia 1370 robotników (w roku 1923 — 1967) i 69 proc. uruchomienia w stosunku do roku poprzedniego a prawie 47 proc. w stosunku do normalnego stanu zatrudnienia.

Powodem smutnego położenia przemysłu ceglarskiego jest absolutny zastój w budownictwie na Pomorzu oraz bardzo ograniczone możliwości eksportu cegły do innych dzielnic Polski. A że wskutek wysokich taryf kolejowych i zaniedbania istniejącej drogi wodnej, jakkolwiek może słuszna z punktu widzenia samowystarczalności przedsiębiorstwa kolei państwowych, jest stanowczo za wysoka, o ile weźmiemy pod uwagę zasadniczą taniość tego artykułu, potrzeby odbudowy oraz i tak minimalna tendencję do wznoszenia budowli. Zaś zupełnie błędnym wydaje się tak zw. podatek wyładunkowy od cegły i innych artykułów budowlanych pobierany przez niekóre miasta jak Warszawa i Łódź — czyli miasta, którym na rozwoju budownictwa najbardziej powinno zależeć na podstawie rozp. Ministra Spraw Wewn. z dnia 20. 10. 1924 r. (Dz. Ust. R. P. N. 94, poz. 875). Pozatem Związek Cegielń dolnej Wisły wysuwa postulat obniżenia stawek celnych na maszyny wzgl. urządzenia cegielń najnowszej konstrukcji, które w kraju nie są wyrabiane, a za które obecnie opłaca się stawkę celna 140 zł. za 100 kg.., co utrudnia wszelką sanację w dziedzinie stosowania ulepszonych metod pracy i hamuje dażenie do obniżenia cen cegły.

Ogółem stan zatrudnienia w grupie przemysłu ceramicznego spadł od roku poprzedniego z 2060 do 1489 robotników czyli do 75 proc. i stanowi 47 proc. normalnego stanu zatrudnienia (3171 rob.). Cegielnie tutejsze przy normalnym ruchu mogą wyprodukować około 185 miljon. sztuk cegieł. 25 milj. drenów i 17 milj. dachówek. Wyprodukowały zaś w r. 1924 cegieł 42 700 000 sztuk (w r. 1923 — 55 200 000 szt.) drenów 7 125 000 (12 165 000) i dachówek 7 550 000 szt. (9 300 000).

Grupa V. — Przemysł metalowy i żelazny.

Ze znaczniejszych objektów w tej grupie wymienić należy T-wo Akc. Herzfeld i Victorius w Grudziądzu, (odlewnia żelaza, piece żelazne, wyroby kuchenne emaljowane, artykuły budowlane i części wagonowe (Tow. Akc. „Arkona" w Tczewie) wyroby blaszane-ocynowane i inne. Jan Broda w Toruniu — fabryka zamków. Born i Schutze — odlewnia stali i fabryka pogłębiarek w Toruniu i inne. Ogółem czynnych 33 zakłady tej grupy przy stanie zatrudnienia 1714 rob. (w roku 1923 — 1329 normalny stan zatrudnienia 2557) stopień uruchomienia w stosunku do roku 1923 wynosi prawie 130 proc., w stosunku do pełnego zatrudnienia 67 proc.

W grupie tej w porównaniu z rokiem 1923 nastąpiła znaczna poprawa. W dziale tym dają się obserwować nawet poważne inwestycje i uruchomienie nowych gałęzi produkcji. Fabryki te w znacznej mierze eksportują wyroby swoje zagranicę. Należy zaznaczyć, że wyroby z blachy lepszych gatunków, jak blachy walcowane na zimno, blachy białe i blachy dekapowane kalkulują się źle ponieważ krajowa blacha szlachetniejsza jest niepomiernie droga skutkiem czego przemysł sztancownicy mimo znacznego postępu w swej fachowości nie może konkurować mimo cła z wyrobami wiedeńskiemi, czeskiemi i niemieckiemi.

W dziedzinie okuć budowlanych, gdzie blacha szlachetna nie jest konieczna, przemysł nasz zaczyna wypierać z kraju wyroby zagraniczne. Natomiast w dziedzinie zamków i okuć meblowych położenie jest wprost beznadziejne.

Być może, że zapotrzebowanie przez fabryki na blachy szlachetniejsze jest obecnie zamałe, wobec czego hutom nie opłaci się urządzać specjalnie na te wyroby. Lecz w tym wypadku wystarczyłoby obniżyć wydatnie cło na blachę szlachetniejszą, na przeciąg jakiegoś półtora roku, a przez ten czas mamy nadzieję przemysł sztancowniczy usadowi się w swej pozycji okuć meblowych silniej, wyprze z kraju wyroby zagraniczne, a wówczas wzrośnie w kraju zapotrzebowanie na blachy szlachetniejsze.

Pozatem z małemi wyjątkami zakłady przemysłowe tej grupy pracują intensywnie, na brak zbytu się nie uskarżają, natomiast wobec konieczności nabywania surowca za gotówkę a sprzedaży towaru na kredyt — odczuwają specjalnie dotkliwie trudności kredytowe oraz konsekwencje wyższej niż za granicą stopy procentowej. Pożądanem by było przywrócenie kredytów lombardowych, które w swoim czasie oddawały przemysłowi duże usługi, oraz zwiększenie dyskonta weksli w Banku Polskim.

Grupa VI — Przemysł maszynowy.

W tej grupie wchodzą w grę przedewszystkiem fabryki maszyn rolniczych z T-wem Akc. „Unia" (dawn. Venzki, Peters i Blumwe) i fabryką E. Drewitz w Toruniu na czele. Grupa ta wykazuje pewne cofnięcie się w stosunku do lat poprzednich, jakkolwiek ilość zakładów wzrosła; przybyło mianowicie kilkanaście przeważnie drobnych warsztatów o charakterze rzemieślniczym. Ogólna ilość zatrudnionych w r. 1924 robotników wyraża się liczbą 2173, co w stosunku do stanu zatrudnienia w roku poprzednim (2881) daje 70 proc. a w stosunku do normalnego stanu 59 proc. uruchomienia przy 162 czynnych zakładach przemysłowych.

Głównym powodem zastoju w tej grupie przemysłu jest ciężki stan finansowy rolnictwa i dysproporcja pomiędzy cenami płodów rolniczych a wyrobów przemysłowych, która zwłaszcza w początkach roku sprawozdawczego dawała się bardzo we znaki. Jakkolwiek rolnictwo docenia wartość dobrej maszyny i jakkolwiek wyroby tutejszych fabryk stoją na wysokości zadania, to jednakże dla powodów wspomnianych rolnictwo wstrzymuje się od zakupu nowych maszyn, poprzestając na reparacji starych. Tem też tłomaczy się powstanie szeregu nowych warsztatów reparacyjnych. Z powodu ograniczonego zbytu, fabryki posiadają znaczne zapasy maszyn rolniczych na składach i kolacza o kredyt lombardowy, coby ułatwiło dalszą produkcję i przetrwanie stagnacji. Wysokie ceny surowców i znaczne koszta produkcji niemal zupełnie zahamowały eksport lecz nawet na rynku wewnętrznym konkurencja wyrobów niemieckich i czeskich daje się we znaki.

Jako przemysł sezonowy fabryki maszyn rolniczych nie mogą się obejść bez kredytu, tymczasem jedyna obecnie dostępna forma kredytu — kredyt dyskontowy — jest przez Bank Polski stosowany w ograniczonych rozmiarach, tak że podaż weksli w znacznym stopniu przewyższa ogólną sumę kredytu, przyczem najwyżej 3-miesięczny termin kredytu odbiega od potrzeb życia, tembardziej, że w tej branży utarł się 6-cio miesięczny kredyt wekslowy.

Grupa VII — Przemysł chemiczny.

Przemysł ten na Pomorzu jest rozwinięty słabo, jednakże zdradza tendencje do rozwoju. Są to przeważnie fabryki wyrobów kosmetycznych, parę fabryk mydła, jedna destylarnia drzewa, jedna duża fabryka wyrobów gumowych — kaloszy i jedna fabryka farb graficznych.

Z harcerstwa.

— **SKAUCI CAŁEGO ŚWIATA.** Międzynarodowe Biura Skautowe w Londynie liczyło 46 zarejestrowanych w 1924 r. organizacyj części świata. Organizacje te liczyły łącznie 1 400 000 członków, w czem 185 000 dorosłych.

Ameryka zajmuje pierwsze miejsce, licząc prawie 700 000 skautów, dzięki Stanom Zjednoczonym, które same liczą ich 661 000, Argentyna ma ich 16 i pół tysiąca. Peru 5 000, Brazylja 4 000, Chili 3,600, Elewador 2 000, Panama 600 skautów.

Drugie miejsce zajmuje Europa z przeszło 600 000 skautów, w co jednak wliczono wszystkich skautów kolonjalnych angielskich. Wielka Brytanja z kolonjami liczy 383 000 skautów, następuje Polska z 50 000 skautów, a dalej Włochy z 30 000 (w dwóch organizacjach), Czechosłowacja z 26 000, Hiszpanja z 22 000, Węgry z 16 000, Francja z 15 000 (w 3 organizacjach), Grecja z 15 000, Szwajcarja z 9 000, Norwegja z 8 000, Danja z 7 000 (w 2 organizacj.), Szwecja z 5 000, Holandja i Belgja po 4 500, Estonja 3 500, Łotwa z 3 000, Estonja 1 500, Finlandja 1 200, (w 2 organ.), Austrja i Litwa po 1 100. Portugalja 360 i Bułgarja 200 skautów; Prócz tego Rumunja i Albanja żadnych cyfr nie podały, a Niemcy do Biura Międzynarodowego nie należą.

Azja liczy koło 100 000 skautów: na czele idą Chiny z 40 000 potem Japonja z 30 000, dalej Sjam z 23 000, wreszcie Irak (Mezopotamja) z 4 500 i Syrja z 230 skautami.

Afryka poza kolonjami angielskimi i francuskiemi liczy tylko 3 360 skautów, a to w Egipcie 3 000 i w Liberji 360 skautów.

Cały ten wykaz obejmuje jedynie organizacje męskie. Żeńskie grupują się zupełnie osobno — z wyjątkiem tych nielicznych krajów jak Polska i Jugosławja, gdzie organizacja jest wspólna.

— **WOJNA CHEMICZNA.** W najbliższym czasie wszyscy harcerze będą obowiązani zapoznać się trochę z wojną chemiczną, to znaczy z zagadnieniem używania gazów bojowych (t. zw. „trujących") w czasie wojny, ze skutkami ich działania oraz sposobami obrony przeciw nim.

— „Alarm gazowy" nie tylko wojskowych dotyczy. „Alarm gazowy", w razie wojny, usłyszą wszyscy. Usłyszy go każdy obywatel, bez względu n aswój wiek, zajęcie itd.

— Powinniśmy to sobie uświadomić. — Ale spokojnie, bez paniki. Straszne jest to, czego nie znamy, niebezpieczne — to przeciw czemu nie umiemy się obronić.

— Nie służy dobrze Ojczyźnie ten, kto nie umie Jej obronić w razie potrzeby, kto w czasie pokoju nie myśli o przygotowaniu do obrony.

Broń chemiczna jest bronią przyszłości. — Inne bronie wymagają wielkich arsenałów, składów tysięcy sztuk broni i miljonów sztuk amunicji, przygotowywanych zawczasu, latami, zanim przyjdzie wojna. — Ta broń wymaga... tylko nauki.

Tak jest, potrzeba prawie wyłącznie tylko, abyśmy posiadali uczonych, inżynierów, chemików. — Potrzebny jest Instytut badań chemicznych (wzorem zagranicy), gdzieby oni mogli badać, próbować i robić doświadczenia...

A wytworzenie tej broni w razie potrzeby, gdy przemysł chemiczny będziemy mieli dobrze rozwinięty, to, na podstawie ich recept, — kwestja dni, nawet godzin zaledwie.

Dziadowie nasi byli kawalerzystami — bo kawalerja była ówczesną główną bronią, kto wie jednak, czy pradziad — huzar, gdyby zmartwychwstał obecnie, — wróciłby do konia i skrzydeł, czy raczej nie zdjąłby ostróg i nie zasiadł w gabinecie badań nad retortami, szklankami, kwasami itd.

Pradziadowie nie sobie — a Ojczyźnie służyli. — służyli tak, jak wówczas było potrzeba.

STEFANJA ADWENTOWSKA

SYN.

Powieść. (32

Te myśli zasmuciły Romka i został sam w mrocznym pokoju, na środku różanego wianuszka. Tak zastali go Lea i Czartyński, gdy weszli do pokoju. On był znacznie od niej wyższy i obejmując jej drobną postać przytulał jej główkę na swojem ramieniu. Jej niesforne, popieate włosy jak aureola wokoło uśmiechniętej, w górę wzniesionej twarzyczki, uwydatniały się w mroku.

Weszli w milczeniu i Romuś widział, że wujek pochylił się nad podniesioną twarzą mamusi. Zrobiło mu się tak przykro jak wtedy — zamknął oczy mocno, mocno. Potem mamusia sama podeszła do stołu i powiedziała:

— Trzeba już lampę zapalić — potem dodała, zwracając się do Czartyńskiego — uważaj, tam Romek siedzi na dywanie koło fotelu mamy.

Czartyński przysunął się do stołu i podał Heli zapałki. Zdjęła tymczasem szkło z lampy i odezwała się cicho do Leona:

— On — co ci jest?

Czartyński roześmiał się cicho swym schrypniętym głosem:

— Bajecznie jesteś intuicyjna, nawet po ciemku wiesz że mi coś jest.

— Drżysz... — Tłomaczyła się cicho.

— Et, detal, upiłem się.

— Co też ty mówisz? —

— Nie wierzysz? — przysunął się do niej i pochyłcałuje w usta. Hela roześmiała się cicho.

— Widzisz, nieprawda! — rzekła radośnie.

Zapaliła zapałkę, a po ścianach i suficie zakołysały się olbrzymie cienie dwóch przytulonych do siebie postaci. Brzęknęło szkło i lampa rozbłysła jasnym świetlnym kręgiem.

Romkowi nagle zebrało się na płacz, ale się wstydził wujka, więc żeby się opanować, wstał ostentacyjnie i usiadł na stołeczku koło nóg babci. Wtedy Czartyński zwrócił się do niego przyklękając na dywanie:

— Jak się masz, Romuś? Czemuś taki naburmuszony?

Romek wstał, podał rękę poważnie i szeroko szurgnął nogami, ale nic nie odpowiedział.

— No, cóż to? mama mówiła, że ci opowiadała o motylu. Czy bajka nie była ładna?

— Bajka była ładna.

— Ale? — podchwycił Czartyński w lot nie domówienie dziecka.

— Romek jest okropnie zaborczy, — odezwała się Hela od stołu.

Czartyński znów roześmiał się ochrypłe, trochę nieszczerze i dodał wstając z dywanu.

— Nic on jeden.

Tymczasem zbudziła się pani Bornacka i widząc Czartyńskiego wstała i witała się z nim.

— Dobry wieczór, miły gościu, dziś właśnie Helenka wspominała, czy też pan przyjdzie; nie wiedziałyśmy napewno, bo to już tak dawno pan nie był.

Potem przypomniała sobie robotę i rzekła: Dobrze, że już jest lampa, przyniosę sobie zaraz haft, — i wyszła do drugiego pokoju.

Czartyński przywitał ją niskim ukłonem i w trakcie jej słów spochmurniał widocznie, usta drgały mu nerwowo i coraz bardziej tracił humor.

Hela niespokojnie obserwowała go, wreszcie jakby zgadując jego życzenie rzekła do wchodzącej matki:

— Mamo, a jasełka?

— Ach, prawda, prawda, jaka szkoda, pan musi mi darować, ale to nie będzie długo trwało, wrócę i zrobię wam kolacje

Czartyński kłaniał się uprzejmie i mówił coś, ale nie był pewien, czy to w ścisłym związku z sytuacją.

Pani Bernacka wzięła Romka za rękę i wyprowadziła do drugiego pokoju, aby go ubrać do drogi.

— To Romek będzie grał w jasełkach? — zapytał Czartyński zapalając papierosa.

— Panna Irena, ta froeblanka, co do niego przychodzi na lekcje, wzięła go do swoich szkolnych dzieci, żeby się rozerwał trochę.

— Czy on się tem nie denerwuje zanadto, wydaje mi się jakiś rozgrymaszony dzisiaj.

— Chciałam się ciebie zapytać w tej sprawie, jak uważasz, ale...

— Ale nie przychodziłeś. — wpadł jej w słowo pół żartem, pół serjo podchodząc do kanapki, na której usiadła.

— Tyś zgadła, nie — tyś odczuła, jak zwykle, że mnie coś jest; a jest mi rzeczywiście djablo źle i to czasem, tak źle, że nie wiem sam, czy gorzej być może.

Ukląkł jednem kolanem na kanapie i oparł się o poręcz boczną. Pochylił głowę i oddychał ciężko. Hela patrzała na niego nieśmiało dobremi oczyma kochającej kobiety. Mała swą rączką nakryła dłoń jego na poręczy kanapy i odezwała się cicho:

— Mój On, mów, co ci jest. — Ja czasem umiałam dopomóc ci w trosce.

— Ty? ty chcesz mi pomóc? Słuchaj, cudna, przecież ja szalenie zabijam wszystko, co w życiu mem jedynie było święte, kłamię miłości, rozczarowanie przynoszę dziecinnej wierze, twoją ufność poniewieram. Nie jestem wart ani ciebie ani Romka, bo nie mam woli, jestem nędznikiem! —

Ona zbladła, ale panowała nad sobą bajecznie i spokojnie odezwała się do niego wyciągając rękę:

— Siądź. On, tu, blisko mnie i uspokój się. Poco mama ma wiedzieć o tem, że się coś stało, i Romek także.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dalsze kroki Kościoła Narodowego na terenie Grudziądza.

Czas z tem skończyć!

Jak wiemy, Kościół Narodowy przypuszcza raz po raz ataki agitacyjne w Grudziądzu. Oto według naszych informacji dziś znowu ma odbyć się zebranie tej sekty religijnej.

Czy dalsze przewlekanie tej sprawy nie zaczyna być nieznośne? Agitatorzy Kościoła Narodowego powinni spotkać się ze zdecydowaną postawą ludności i nigdzie nie powinni znaleźć miejsca na swoje zebranie.

* * *

Według informacji otrzymanych ze sfer miarodajnych, wiadomość podana przez nas wczoraj jest nieścisła o tyle, że zebranie ostatnie Kościoła Narodowego nie odbyło się w restauracji „Rzeźni Miejskiej", dzierżawionej przez p. Łaszewskiego, lecz na ulicy Rzeźalnianej w restauracji p. Krzemienieckiego. Sprawa ta uległaby małej zmianie. Fakt pozostaje, bo oto zebranie odbyło się jednak w lokalu Polaka.

Do sprawy tej po zbadaniu powrócimy raz jeszcze, w każdym razie mamy nadzieję, że dzisiaj Narodowy Kościół nie znaidzie nigdzie przytułku.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Czwartek 5 marca Andrjana
Wschód słońca 6 41 zachód 5 44
Wschód księżyca 12 30 zachód 3 55

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

ŚWIĘTO DOWBORCZYKÓW.

W środę dnia 11 marca br. jako w 7-mą rocznicę zakończenia zwycięskich walk b. I Korpusu Polskiego z bolszewikami, odbędzie się tradycyjny doroczny zjazd Dowborczyków.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 10,30 solennem nabożeństwem w katedrze, poczem uczestnicy spotkają się w salach Resursy Obywatelskiej na koleżeńską pogawędkę przy „a la fourchette".

O godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się przedstawienie „Carmen" w Teatrze Wielkim, dochód z którego przeznaczony zostaje na budowę pomnika dla poległych Dowbórczyków. Uroczystości zakończy wspólna wieczerza w Resursie Obywatelskiej.

W przeddzień zjazdu, t. j. 10 marca, odbędą się o godz 10-e irano obrady delegatów Oddziałów, zaś o godz. 5-tej popoł. w pierwszym,a o godz. 5-ej min. 15 — w drugim terminie — odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia Dowborczyków.

Obrady odbywać się będą w salach Resursy Obywatelskiej.

Wszystkich kolegów Dowborczyków i członków Stowarzyszenia Komitet Organizacyjny prosi o jaknajliczniejsze przybycie z rodzinami na uroczystośc. Koledzy przybywający z prowincji otrzymają w drodze powrotnej podwójną zniżkę na przejazd kolejami, t. j. 66 procent zniżki od cen normalnych.

Komitet Organizacyjny prosi o wczesne zawiadamianie o ilości mających przybyć osób z prowincji, aby módz zarezerwować odpowiednią ilość pomieszczeń. zaś zamieszkałych w Warszawie prosi o zgłaszanie kwater dla przyjezdnych.

Karty uczestnictwa w Zjeździe, bilety do Teatru (ceny od 2 zł. do 15) oraz karty wstępu na wieczerzę (po 18 zł. od osoby) zamawiać i otrzymać można w Sekretarjacie Stowarzyszenia — Warszawa, Nowy Świat 40 (tel. 319-87), przesyłając na konto w P. K. O. nr. 7247 do 5 marca po 5 zł. jako zaliczkę nawieczerzę.

Kapituła odznaki I Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie gen. Dowbór - Muśnickiego wydaje jeszcze dyplomy na prawo noszenia tej odznaki (krzyż stalowy oksydowany z orzełkiem) tym Dowborczykom. którzy byli w szeregach I Korpusu między 1 listopada 1917 r., a 11 marca 1918 r. Podania odnośne należy kierować pod adresem Kapituły — Warszawa, Nowy Świat 40. załączając odnośne dokumenty, oraz znaczek pocztowy na odpowiedź.

—** **Z Teatru Miejskiego.** „SPADKOBIERCA" Grzymały-Siedleckiego z każdym przedstawieniem zyskuje coraz większe powodzenie. Wczorajsze trzecie przedstawienie zgromadziło dużą ilość słuchaczy, którzy bawili się doskonale i gorąco oklaskiwali wyborną grę pp. Massówny i Szadurskiej oraz Rosłana. Kamińskiego i Skalskiego.

Dziś „SPADKOBIERCA" po raz czwarty. Ważne bony zielone, uprawniające do nabywania biletów z ustępstwem 50 procent.

—** **Posiedzenie Komitetu Bolesławowskiego.** Dnia 4 bm. o godz. 7 i pół w sali Muzeum odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego uroczystości Bolesławowskich. Pożądany jest udział wszystkich 7 czonków, którzy weszli w skład Komitetu. Są niemi: p. Majowa, Kruszonowa, Bielicka, por. Brzóska, apl. Szrejer, insp. Sawiński, p. Pieszczyński.

—** **Zderzenie samochodu z tramwajem.** Dzisiaj rano samochód. którym jechała pani Starościna najechał na tramwaj. jadący ulicą Strzelecką. Nastąpiło zderzenie. wynikiem którego było poważne uszkodzenie samochodu. Osobom jadącym nic się nie stało.. Winę wypadku ponosi szofer.

—** **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym aresztowała policja grudziądzka trzy osoby. Jedną za kradzież, jedną za wałęsanie się, jedną za pijaństwo.

—** **Egzaminy na kominiarzy.** Dotkliwy brak kominiarzy na Pomorzu — przyspieszył 2-gi z rzędu w tym roku egzamin na majstrów, który odbył się dnia 23 2. 1925 r. w lokalu Zjednoczonych Cechów w Toruniu.

O godz. 8-mej rano rozpoczęto z egzaminem praktycznym pod dozorem Cechmistrzów p. Filipa z Torunia i p. Górnego z Łasina. Pomimo stałej niepogody i śnieżycy wypadł egzamin zadawalniająco. Po godzinnej przerwie zagaił przewodniczący komisji egzaminacyjnej, budowniczy miejski p. Radomicki w obecności delegata, Radcy wojewódzkiego p. Muszyńskiego i ławników posiedzenie.

Do egzaminu zgłosiło się 4 kandydatów, a przybyło 3, (czwarty poprosił o 6 miesięczną zwłokę, celem wydoskonalenia się w języku polskim). Na temat teoretycznego egzaminu stawiono: 1. Ordynację kominiarską, 2. Ordynację przemysłową. 3. Ustawę Policji Budowlanej, 4. obowiązki i prawa kominiarza obwodowego, 5. konstrukcję i rodzaj palenisk, 6. sporządzenie podań i wniosków, 7. szkicowanie wędzarni, przechodzącej przez 3 piętra, przyczem delegat wojewódzki brał żywy udział w egzaminowaniu w dziedzinie prawodawstwa. Egzamin ukończono o godz. 2,40 popołudniu, który zdali: p. Dropiewski z wynikiem — dostatecznie — pp. Homa i Kubecki z wynikiem — dobrze. — P przewodniczący zalecając kandydatom. żyjącym na pograniczu, w gorących słowach sumienne spełnianie przyszłych obowiązków zawodowych i obywatelskich, zakończył egzamin okrzykiem na cześć „Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej", wręczając kandydatom dyplomy majsterskie.

—** **Miesięczne zebranie Klubu Szoferów na Pomorze** odbędzie się dnia 7 marca 1925 r. o godz. 7-ej wieczorem w salach Strzelnicy. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne; prosi się mężów zaufania, aby ci przybyli ponieważ będą podzielane dowody. (935) **Zarząd.**

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Miesięczne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu.** Dnia 4 marca br. w środę o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w lokalu hotelu Kellasa zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Na porządku dziennym: Komunikaty Zarządu, referaty dr. Rzepeckiego o „Nowej ustawie wekslowej" i inż. Rafała Mierzyńskiego z Warszawy o „Drogach wodnych w Polsce i regulacji Wisły", oraz wybory do komisyj przygotowawczych dla Zjazdu Kupiectwą dnia 29. VI. 1925 r. i ustalenie programu tego Zjazdu. Prosimy wszystkich Panów członków ov punktualne przybycie. Goście mile widziani. (1113)

Z Pomorza.

—** **GNIEW. (Konfiskata przemycanego tytoniu).** Przed kilku dniami straż celna w Gołębiewku, w Gniewie i Smętowie przychwyciła 5 samochodów z Gdańska, które zdążyły przemycić około 30 ctr. tytoniu. Po tej katastrofie właściciele towaru, pochodzący podobnie z Łodzi, Poznania i Warszawy nie zgłosili pretensji o swą własność. Natomiast do urzędu skarbowego w Starogardzie przybyło dwóch właścicieli samochodów gdańskich, których prokuratorja osadziła w więzieniu.

—** **SUBKOWY. (Nieszczęśliwy wypadek).** Przed kilku dniami zderzył się samochód z Tczewa z wozem właściciela mleczarni w Subkowach. Zarówno samochód jak i furmanka zostały mocno uszkodzone. Koń zaś odniósł ciężkie pokaleczenia tak, że trzeba go było dobić.

—** **KARTUZY. (Zwalczanie handlu żywym towarem).** Założono tu komitet, który ma przeciwdziałać handl. „żywym towarem" czyli zwabianiu dziewcząt polskich przez niesumiennych agentów do obcych krajów pod pozorem umieszczenia ich w dobrze opłacanej służbie lub też wyjednania im korzystnej posady.

—** **KOŚCIERZYNA. (Śmierć wskutek upadku).** Dnia 14 lutego znaleziono na torze kolejowym pomiedzy Kościerzyną a Nową wsią gospodarza Józefa Kabanke bez życia. Powodem nieszczęśliwego wypadku było nadmierne użycie alkoholu. Kabanke idąc nasypem kolejowym wysokości 4 mtr. potoczył się tak nieszczęśliwie, że spadł głową na szyny łamiąc sobie kręgi.

—** **TCZEW (Kradzież).** Przed kilku dniami włamali się nieznani sprawcy do wędzarni rzeźnika p. Augustynowicza przy ulicy Mostowej i skradli kilka szynek i połaci słoniny. Policja wdrożyła energiczne śledztwo w tej sprawie.

—** **SKÓRCZ. (Pomogło).** Publiczność, szczególnie rolnicy byli niezadowoleni z cen u tutejszych kupców. Postarano się tedy o to, aby Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe z Torunia założyło tu filję Gdy to się stało, odrazu ceny się uregulowały. To jednak panom kupcom się nie podoba. W zeszłym tygodniu założyło tu 12 z nich Spółdzielnię. która oddaje towary jeszcze taniej niż Pomorskie Stow. Roln. Handl. Publiczności teraz z tem jest bardzo wygodnie, ale biada jej. jeśli Pomorskie Stowarzyszenie ustąpi.

—** **GDAŃSK.** Przyłapano tu statek „Molesund" z kontrabandą spirytusu do krajów skandynawskich.

Z całej Polski.

—* **LWÓW. (Stan bezrobocia we Lwowie).** Zarząd funduszu bezrobotnych we Lwowie ogłosił sprawozdanie, z którego wynika, że obecnie w powiecie lwowskim pozostaje bez pracy 556 robotników a zasiłki pobiera 298. Umysłowych pracowników bezrobotnych zarejestrowano 729 osób. Przyznano pożyczki 533 osobom w kwocie 27 540 złotych.

(Walny zjazd zegarmistrzów całej Polski we Lwowie). Obraduje tu w sali Izby handlowo-przemysłowej walny zjazd zegarmistrzów, jubilerów i optyków ze wszystkich dzielnic Polski. W obradach bierze udział około stu delegatów. Zjazd otworzył radca Schirmer, a w skład prezydjum weszli pp. Zając (Kraków), Mięsowicz i Silbersztein (Lwów), Stępniewicz (Królewska Huta) i Frankowski (Poznań).

—* **NOWY SĄCZ. (Sprytne metody bandytów.)** Na szosie państwowej między Limanową a Nowym Sączem, pod kościołem we wsi Trzetrzewnia. kilku wyrostków obrzuciło kamieniami jadącego samochodem p. Marszałko, inspektora straży granicznej. Na szczęście żaden nie trafił ani pasażera ani szofera. Przejechawszy wieś i zjeżdżając z góry, szofer zauważył w odległości 20 metrów przed sobą grubą belkę, położoną w poprzek drogi. Szosa w tym miejscu ma po obu stronach przepaść na kilkanaście metrów.

Repertuar Teatru Miejskiego.

ŚRODA: „SPADKOBIERCA"
CZWARTEK: po raz piąty „SPADKOBIERCA".

Dzięki przytomności szofera, uniknięto strasznej katastrofy. P. Marszałko postanowił schwytać złoczyńców. W tym celu zgasić kazał światła samochodu, a sam z szoferem ukrył się w rowie. W kilkanaście minut potem z za krzaków wyskoczyło kilku napastników. Rozpoczęła się walka, jednego z nich zdołano schwycić. Stawiony przed policję, tłumaczył się chęcią rabunku oraz tem, że chciał widzieć jak to samochód będzie wpadał w przepaść i jak ludzie będą ginęli.

—* **KRAKÓW. (Wprowadzenie mundurków szkolnych.)** Kuratorjum Okręgu szkolnego w Krakowie, wydało rozporządzenie, mocą którego wprowadza się przymus noszenia mundurków przez uczni szkół średnich.

— **(Słuszna kara złodzieja.)** Przed kilku dniami około godziny 5 rano zauważono na stacji Kraków—Płaszów, zwisającego z dachu pociągu z Zakopanego mężczyznę w mundurze wojskowym, zbroczonego obficie krwią. Po ściągnięciu go z dachu stwierdzono, że mężczyzna ów ma w straszny sposób rozbitą głowę. Równocześnie konduktor tego pociągu rozpoznał w nim osobnika, który na przestrzeni między Swoszowicami i Bonarką skradł pewnej pani walizkę. Konduktor, zorjentowawszy się szybko po dokonaniu kradzieży, zdołał skradzioną walizkę odebrać, złodziej jednak wyrwał się i zbiegł.

Jak się okazało, po dokonaniu kradzieży osobnik ów ukrył się tak, iż mimo skrupulatnego przeszukania pociągu nie można go było odnaleźć. Złodziej ukrył się na dachu i w przekonaniu, że go nie odnajdą, spokojnie odbywał ryzykowną jazdę, oczekując momentu, w którym mógłby po zatrzymaniu się pociągu zeskoczyć z dachu i ujść niepostrzeżenie. Z powodu rannej gęstej mgły nie zauważył mostu nad drogą, prowadzącą do fabryki cementu Limana, pod którym przejeżdżał pociąg.

Oprzyszek ugodził niebacznie głową o most, tracąc momentalnie przytomność. Rannego i nieprzytomnego opryszka brała karetka wojskowa do szpitala załogowego, w drodze jednak wyzionął ducha Identyczności jego dotychczas nie stwierdzono. Władze policyjne są przekonane, że ma się tu do czynienia z niebezpiecznym złodziejem kolejowym.

—* **WILNO. (Bezczelny wniosek żydów.)** Na ostatniem posiedzeniu zarządu Kasy Chorych żydowscy członkowie stawili wniosek, aby język żydowski był na równi uwzględniany z językiem polskim w administracji Kasy. Do dyskusji nad tym wnioskiem nie doszło z powodu spóźnionej pory. Smutnym jest jednak, że wniosek ten stanie się przedmiotem obrad na przyszłym posiedzeniu zarządu.

Istotnie bezczelność żydowska przechodzi wszelkie granice.

— **MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA WĘGLA BIAŁEGO I TURYSTYKI W GRENOBLE.** W czasie od 25 maja do 1 października 1925 r. odbędzie się w Grenoble w Alpach Francuskich „Międzynarodowa Wystawa Węgla Białego i Turystyki". **Jej eksponaty dotyczyć będą wszystkiego,** co jest w związku z wyzyskaniem **sił wodnych dla przemysłu, ogrzewania, komunikacji** itp. praktycznego zastosowania elektryczności, nauk i szkół technicznych, telegrafu i telefonu, radjotelegrafji, działów przemysłu, posługujących się elektrycznością, a następnie wszystkiego, co jest w związku z ruchem podróżnych i turystyką, środkami komunikacyjnemi na lądach, wodach i w powietrzu, zdrojowiskami, hotelarstwem, przemysłem turystycznym i t. d. Wystawa podzielona będzie na 17 grup.

Wedle nadesłanego prospektu wystawę zainicjowało miasto i izba handlowa w Grenoble, a protektorat nad nią objął rząd francuski. Kilka ministerstw francuskich, a w szczególności ministerstwo robót publicznych, handlu i przemysłu, rolnictwa i kolonji, okazały dla wystawy wielkie zainteresowanie i przyrzekły swą pomoc przy jej organizacji. Komitet organizacyjny posiada kapitał zakładowy w kwocie 11.000.000 fr. franc., na który złożyły się rząd francuski, miasto i izba handlowa w Grenoble. Wystawa zajmie osobne wzgórze, na którem ma być zbudowanych kilka ogromnych pawilonów zbiorowych, kilkanaście mniejszych, dla państw zagranicznych oraz t. zw. wieś alpejska.

Komitet wystawy zapewnia, że wobec tego, że Grenoble leży na głównym szlaku turystycznym francuskim w Alpach Francuskich, a ponadto w czasie trwania wystawy odbędą się tamże liczne kongresy naukowe i przemysłowe, powodzenie ekonomiczne wystawy jest pewne, a prawdopodbnie zwiedzi ją ze 200.000 osób.

Rząd polski został do udziału w powyższej wystawie zaproszony za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a udział Polski w Wystawie został zdecydowany na konferencji międzyministerjalnej w dniu 24 stycznia rb., odbytej w Ministerstwie Robót Publicznych. **Udział Polski w wystawię uznano nietylko za wskazany ze względów propagandy, ale za wręcz niezbędny ze względów politycznych.** Państwa sąsiednie robią ogromne przygotowania do powyższej wystawy, a w szczególności Czechy oraz Niemcy, które przygotowują specjalny pawilon. **Udział Polski,** zakrojony na znacznie mniejszy rozmiar, postanowiono **ograniczyć do zajęcia powierzchni 100 m^2** w zbiorowym pawilonie cudzoziemskim.

Na posiedzeniu konferencji międzyministerjalnej w dn. 13 lutego postanowiono dla przygotowania eksponatów Polski na wystawę w Grenoble powołać do życia specjalny komitet. do którego oprócz delegatów zainteresowanych wystawą ministerstw, mają wejść też delegaci instytucji społecznych. związanych z turystyką i zdrojownictwem oraz szereg osób, których współpraca, jako znawców odpowiednich działów, był by w Komitecie Wystawy bardzo pożądana.

Tymczasowe kierownictwo akcji spoczywa w ręku Ministerstwa Robót Publicznych. do którego zainteresowani winni skierowywać wszelkie pisma i infor-

Aresztowanie ogromnej szajki okradającej emigrantów

Stale okradali emigrantów wracających do Polski.

W Kolonji aresztowano szajkę złodziejí, którzy od 2 lat okradali emigrantów, a zwłaszcza reemigrantów, powracających do Polski. Kradzieży dokonywano zawsze w sposób następujący:

Złodziej względnie oszust zawiązywał na dworcu z przejezdnymi rozmowę, wypytując się skąd i dokąd jadą, czy mają dużo pieniędzy itp. Po zbadaniu sytuacji osobnik ten oznajmił, że również jedzie do Polski i proponował swej ofierze wspólną podróż, a zarazem radził ukryć pieniądze, gdyż Niemcy nie pozwalają przewieźć przez granicę większej kwoty. Po porozumieniu się złodziej i jego ofiara wkładal pieniądze do pudełek od cygar (złodziej symulując, a ofiara naprawdę), poczem złodziej zawsze tak manipulował że otrzymał pudełko z pieniądzmi, a jego towarzysz puste, poczem ulatniał się pod jakimś pozorem.

Jako sprawcy popenionych w powyższy sposób kradzieży zostali aresztowani:

Jan Kulasa, syn Tomasza i Marjanny Łebek, ur. dnia 25. 12. 1898 r. we wsi Środborze, gm. Wojciechowice, pow. Opatów (identyczność Kalasy została już stwierdzona; Banach Jan, legitymujący się paszportem Nr. 7470 wydanym dnia 20. 4. 1922 r. przez Starostwo Grodzkie w Poznaniu; Telman vel Kacek Józef, rzekomo dnia 10. 2. 1895 r. w Budapeszcie urodzony, syn Franciszka i Józefy; Gutkowski vel Gutański Wiktor ur. rzekomo w r. 1898 w Grodnie syn Ignacego i Marji; Zalewski Stanisław, syn Wawrzyńca i Zofji, ur. 7. 9. 1897 w Borku pow. Koźmin (identyczność stwierdzona); Roman Paszyński, Caftica Joneske i Jan Farner obywatele rumuńscy. Poszkodowani winni się zgłaszać do najbliższego posterunku policji państwowej celem spisania protokółu i otrzymania ewentl. swych rzeczy skradzionych. — W Grudziądzu do Ekspozytury Śledczej.

Co służy człowiekowi za pożywienie-

Strawność, pożywność a wypiek chleba — Śmierdzące jaja uchodzą w Chinach za wielki przysmak. — Jadacze drzewa.

Prof. Kestner z Monachjum zwraca uwagę na bardzo ważną rolę, jaką odgrywa rodzaj wypieku chleba na pożywność jego. Pożywność wszelkiego rodzaju pokarmów zależną jest wyłącznie od strawności. Czego się nie strawi, tego się wogóle nie zjadło, lecz tylko obciążyło żołądek. Znaczną rolę gra również długość strawienia, gdyż od niej zależnem jest uczucie głodu.

Ziemniak, który jest mało pożywnym, szybko opuszcza żołądek i szybko powoduje powrotne uczucie godu. Wszystko więc, co zmusza żołądek do dłuższego trawienia, przyczynia się do zmniejszania głodu i lepszego zużytkowania pożywnych składników pokarmu. Właśnie dlatego chleba z otrębami jest wydajniejszy od chleba białego, gładkiego. Do dłuższego i lepszego trawienia przyczynia się dalej jak największa skórka pieczywa i dlatego też grzanki są tak bardzo rozpowszechnione nietylko przez wybryk smakoszostwa, lecz przez polecenia godnem zwiększeniem wydajności chleba.

Znając stosunki i kulturę ludzkości, wiadomo, że mało jest rzeczy na świecie, które służyłyby człowiekowi za pożywienie. Co jeden naród uważa za obrzydliwe u drugich uchodzi jako delikatesy. Ogólnie wiadomo, że **w Chinach śmierdzące jaja, leżące conajmniej 10 lat, uchodzą za wielki przysmak, taksamo jak przyprawiane gniazda jaskółcze etc.**

W Afryce jadają tamtejsze ludy ziemię. Obecnie chcę opowiedzieć nieco o jadaczach drzewa. Są to tubylcy północnych wybrzeży syberyjskich. Wycinają oni tuż z pod kory cienkie plasterki drzewa i wygotowują w śniegu. Jest to przysmak, z którego nie rezygnują nawet wtedy, gdy mają pod dostatkiem innego rodzaju pożywienia. Gdy się jednak temu bliżej przypatrzymy, to nie wydaje się ono tak dziwacznem, biorąc pod uwagę, że wiele zwierząt żywi się właśnie temi pierwszemi warstwami drzewa pod korą. Kto wie czy te warstwy nie zawierają właśnie jakieś pożywne własności jarzynowe.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **PIERWSZA POMORSKA WYSTAWA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU.** Na zasadzie przetargu ofert w dniu 26 lutego br. na budowę pawilonu Komitetu Wystawy najodgodniejsze warunki i najniższą cenę ofiarowała firma K. Jastrzębski & Cz. Zagrzejewski w Grudziądzu, która niezwłocznie przystępuje do budowy. Dalsze przetargi na inne pawilony przewidziane są w najbliższych dniach.

W dniu 28 lutego br. w hotelu Kellasa odbyło się posiedzenie Związku Hotelarzy w Grudziądzu w celu omówienia zwiększenie pojemności hoteli grudziadzkich w okresie otwarcia wystawy i ewentl. urządzenia prowizorycznego hotelu wystawowego. Sprawę tę przedstawił zebranym wyczerpująco Dyrektor Wystawy p. inż. W. S. Bielski. W uchwałach Zarząd Związku Hotelarzy postanowił opracować projekt zorganizowania specjalnego hotelu wystawowego o ile uzyskają na ten cel od władz miejskich lub rządowych odpowiednie pomieszczenie.

Postanowiono doprowadzić hotele przed Wystawą do należytego porządku i czystości oraz oddać na pierwsze cztery dni największe sale w mieście na zebrania do dyspozycji Komitetu Wystawy. Omówiono również szczegółowo urządzenie w czasie Wystawy biura kwaterunkowego i ustanowienia stałych cen dla przeciwdziałania wyzyskowi.

Należy zaznaczyć, iż Związek Hotelarzy w Grudziądzu traktuje sprawę hotelową w czasie Wystawy z punktu widzenia obywatelskiego, ze względu na doniosłość Wystawy dla rozwoju Pomorza i miasta.

— **W SPRAWIE WYSTAWY PRZEMYSŁU ROLNICZO-RZEMIEŚLNICZEGO w GNIEŹNIE.** Minister Przemysłu i handlu p. Kiedroń przyjął 2 bm. protektorat nad wystawą przemysłu rolniczo-rzemieślniczego, która odbędzie się we wrześniu br. w Gnieźnie. Otwarcie wystawy połączone będzie z 900 rocznicą koronacji króla Bolesława Chrobrego. Celem wystawy będzie przegląd sił gospodarczych i rozwoju przemysłowego województw zachodnich.

— **KREDYTY NA INWESTYCJE BUDOWLANE I ROLNE.** Informują nas, że zamierzona w najbliższym czasie przez Min. Reform Rolnych akcja kredytowa uwzględni jedynie cele inwestycyjne. Udzielanie pożyczek ograniczone będzie wyłącznie do sum na zakupno materjałów budowlanych, zboża do zasiewu oraz inwentarzy. Na kupno gruntów zarówno urzędy ziemskie, jak i Państwowy Bank Rolny kredytów udzielać nie będą.

— **BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO PŁACI ZA AKCJĘ BANKU POLSKIEGO CENĘ 89.20 ZŁ.** W związku z masową sprzedażą akcji Banku Polskiego przez sfery pracujące informują nas, że cena akcji (100 zł) wypłacana przez Bank Gospodarstwa Krajowego w wysokości 97,20 zł dotyczy obligacji ze wszystkiemi kuponami procentowemi. Akcje, na które pobrano procenty za rok 1924, w sumie 8 zł., kupowane są przez Bank Gospodarstwa Krajowego, stosownie do rozporządzenia Min. Skarbu po cenie 89.20 zł. Brak szczegółowych wyjaśnień, dlaczego sprzedającemu akcję nie wypłaca się uchwalonych przez walne zgromadzenie procentów za r. 1924, powoduje wielkie rozgoryczenie w[illegible]d sprzedających akcje i wywołuje dość ostre uwagi tyczące pod adresem Bogu ducha winnych urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego.

— **CENA POŻYCZKI DOLAROWEJ.** Z dniem 3 marca cena emisyjna obligacji premjowej pożyczki dolarowej podwyższona została do wysokości nominalnej tj. do 5 dolarów za obligację, gdy dotychczas od dnia 2 stycznia do 2 marca obowiązywała cena 4,75 dol.

Ciągnienie wygranych premjowej pożyczki, dolarowej odbędzie się w dniu 1 kwietnia rb. — W związku z tem wzrasta znowu zapotrzebowanie obligacji.

— **DYSKUSJA RADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ NAD PROJEKTEM USTAWY PRZEMYSŁOWEJ.** Wobec tego, że ostatnia sesja Rady przemysłowo-handlowej nie została w dniu 28 ub. m. zakończona, ze względu na rozwlekłą dyskusję **w sprawach projektu ustawy przemysłowej**, dalszy ciąg sesji odbędzie się w sobotę 7 bm. Przedmiotem obrad będzie dalszy ciąg dyskusji nad projektem ustawy przemysłowej, sprawozdanie delegata rządu O. Węcławowicza z podróży na Bałkany i Bliski Wschód oraz przedstawienie możliwości eksportowych dla Polski do tych terytorjów. Pozatem w wolnych wnioskach omawiane będą sprawy zgłoszone przez poszczególnych członków Rady co do rozwinięcia sieci służby handlowej przy polskich placówkach zagranicznych.

— **RUCH BUDOWLANY A USTAWODAWSTWO.** W Ministerstwie Skarbu opracowywany jest obecnie celem wniesienia do izb prawodawczych projekt ustawy, która celem ożywienia ruchu budowlanego upoważniać ma władze zwierzchnie do wydawania specjalnych zarządzeń i przeprowadzania zmian w ustawodawstwie obecnie obowiązującem. (M. P.)

Kalendarzyk podatkowy na marzec 1925 r.

Rodzaj podatku	Co i kiedy trzeba płacić
1) gruntowy	Od dnia 15-go marca pierwsza rata podatku.
2) obrotowy	Miesięczna wpłata podatku na zasadzie obrotu osiągniętego w lutym do dnia 15-go marca
3) przemysłowy od obrotu	Od dnia 15-go marca zgodnie z otrzymanym nakazem płatniczym na zasadzie ustalonego oprotu przez Komisje Szacunkowa za II-gie pół rocze ubiegłego roku.
4) od uposażeń i emerytur	W ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.
2) Świadectwa przemysłowe na 1925r.	Z karą 4% za zwłokę przed lustracją danego przedsiębiorstwa przez władze skarbowe.
5) inne	Podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem płatności w marcu.

— **AMERYKAŃSKIE ZŁOTO DLA POLSKI.** „Kurjer Czerwony" dowiaduje się, że wczoraj przybyły z Ameryki do Banku Polskiego sztaby złota wartości 6 miljonów zł.

— **ZMIANA PRZEPISÓW O OCHRONIE LASÓW.** Ze sfer miarodajnych informują nas o zamierzonej przez rząd zmianie przepisów o urzędach ochrony lasów. Dotychczasowe przepisy dla spraw związanych z ochroną lasów ustalają kolegjalny tok urzędowania. Sprawy związane z wyrębem drzewostanu, zamianą gruntów leśnych na rolne itp. załatwiają wojewódzkie komisje ochrony lasów, względnie w drugiej instancji główna komisja ochrony lasów przy Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Ministerstwo Rolnictwa zamierza w najbliższym czasie złożyć projekt ustawy, który wspomniane sprawy pozwalałby załatwiać w drodze czysto administracyjnej. Kompetencja wojewódzkich komisyj przeszłaby na województwo, w II-ej instancji zaś wprost na Min. Rolnictwa.

— **POBÓR PODATKU DOCHODOWEGO W MIESIĄCU MARCU. Okólnik Ministerstwa Skarbu.** Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 16 lutego 1925 r. L. D. P. O. 523/II — zarządziło, że pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej winien być **w miesiącu marcu 1925 r.** dokonany w dotychczasowym trybie według skali i przepisów, ustalonych dla potrąceń podatku w miesiącu lutym 1925 r. okólnikiem z dnia 19 stycznia 1925 r. L. D. P. O. 165-II, ogłoszonym w Nr. 20 Monitora Polskiego z dnia 25 stycznia 1925 r.

Powyższe podaje się do wiadomości publicznej.

— **OBLIGACJE POŻYCZKI KONWERSYJNEJ MOGĄ BYĆ PODJĘTE W KASIE SKARBOWEJ W GRUDZIĄDZU.** Kasa Skarbowa w Grudziądzu donosi nam, że nadeszły obligacje Pożyczki Konwersyjnej. Posiadacze zaświadczeń **od nr. 1 do 645** i od nr. 696 do 824, mogą się zgłosić w Kasie **Skarbowej** w Grudziądzu w godzinach od 9-tej do 13-ej w celu **podjęcia** tych obligacji.

— **SYTUACJA W PRZEMYŚLE SPIRYTUSOWYM STALE SIĘ POGARSZA. ZGUBNE SKUTKI MONOPOLIZOWANIA HANDLU SPIRYTUSEM.** Od stycznia br. handel spirytusem jak wiadomo ujął w swe ręce w całości Państwowy monopol spirytusowy, który kupuje i sprzedaje go po ustalonych z góry cenach. Akcja ta wpłynęła na ustosunkowanie się odpowiednie cen wszelkich przetworów spirytusowych. Jakie skutki wyniknął z tego stanu rzeczy dla wytwórczości produkcji wytwórczej i przetwórczej, przewidzieć obecnie niepodobna. Obecnie jednak podrożenie spirytusu i jego przetworu, tudzież równoczesne podrożenie surowców t. j. **kartofli i zboża, pozwala przypuszczać znaczne ograniczenie produkcji surowego spirytusu w gorzelniach.**

— **ZMIANA STATUTU CENTRALNEGO BANKU ROLNEGO.** W Min. Reform Rolnych odbywają się obecnie konferencje w sprawie zmiany statutu Państwowego Banku Rolnego. Chodzi o nadanie tej instytucji podstaw prawnych, umożliwiających rozwinięcie akcji w kierunku parcelacji większej własności ziemskiej i finansowania reformy rolnej.

— **KREDYTOWANIE NALEŻNOŚCI CELNYCH.** W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra Skarbu w sprawie kredytowania należności celnych dla importerów. Przeznaczeniem tych kredytów jest ułatwienie importerom rozrachunków z urzędami celnymi. Przedewszystkiem kredyty te służyć będą dla importerów surowców, półproduktów i urządzeń technicznych przeznaczonych dla podtrzymania produkcji krajowej. Min. Skarbu określi ogólną sumę kredytów, która będzie użyta do tych celów.

— **LITEWSKI BILANS HANDLOWY ZA ROK 1924.** (Pat.) Bilans handlowy litewski za rok 1924 jest czynny. Wywóz wyniósł 266,6 miljonów, przywóz zaś 206,5 miljonów litów.

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Demery Raszkowski w Grudziądzu.

Licytacja drzewa użytkowego i opałowego w lesie miejskim.

W piątek 6 marca 1925 r od godz. 9-tej odbędzie się **w leśniczówce miejskiej Rudnik** sprzedaż
400 m³ drzewa użytkowego i 200 m³ drzewa opałowego.
Nabyte drzewo należy natychmiast zapłacić.
Grudziądz, dnia 28 lutego 1925 r.
Magistrat Zarząd Leśnictwa.
(—) Dudav. 981

W rejestrze handlowym dział A. pod nr. 840 zapisano dziś przy firmie „L. Stetkiewicz i A. Kirski Grudziądz", że firma wygasła.
Grudziądz, dnia 17 lutego 1925 r.
Sąd Powiatowy. 1119

W rejestrze handlowym dział A. pod nr. 880 zapisano dziś firmę „Jan Szymański Grudziądz", handel rowerów i maszyn do szycia w Grudziądzu. Właścicielem firmy jest Jan Szymański kupiec w Grudziądzu, ul. Ogrodowa 5.
Grudziądz, dnia 20 lutego 1925 r.
Sąd Powiatowy. 1122

Uchwała!

Po myśli § 1 ustawy z 30 marca 1888 r. zarządza się wykreślenie firmy „Richard Hurtig Grudziądz" 3. R. H. A. 652 z rejestru handlowego z urzędu i wzywa się właściciela firmy do wniesienia ewentualnego sprzeciwu w przeciągu trzech miesięcy.
Grudziądz, dnia 12 lutego 1925 r.
Sąd Powiatowy. 1121

Uchwała!

Po myśli § 1 ustawy z 30-go marca 1888 r. zarządza się wykreślenie firmy „Dom Handlowy Denel i Tunis, Towarzystwo z ograniczoną poręką w Grudziądzu" 3. R. H. B. 87 — z rejestru handlowego z urzędu i wzywa się właściciela firmy do wniesienia ewentualnego sprzeciwu w przeciągu trzech miesięcy. 1120
Grudziądz, dnia 20 go lutego 1925 r.
Sąd Powiatowy.

Licytacja przymusowa

odbędzie się dnia 11-go marca br o godz. 11-tej u p. Zygmunta Wilmana w miejscu ulica Toruńska nr. 6.
Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu: **1 pianino, 1 garnitur klubowy, 1 leżankę, 1 bufet, 1 kredens, 3 krzesła, 2 szafę, 2 stoliki nocne, 1 ubieralkę z lustrem i 1 samowar** za zaległe podatki powiatowe oraz koszta egzekucyjne. 1118
Grudziądz, dnia 28 go lutego 1925 r.
Nr. dz. 1207. W P. I.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego Kierownik Starostwa.